

Komenda Miejskiej Straży Obywatelskiej

Miejska Straż Obywatelska Dzielnica III raportem z 30 listopada 1918 doniosła, że dnia 29/XI. 1918 przytrzymano Mojżesza zam., pod. L.12. ul Kotlarska, który chodził po domach i mieszkaniach żydowskich zbierając wśród żydów daty statystyczne o rabunkach i gwałtach dokonanych na ludności żydowskiej, po wypędzeniu Ukraińców z miasta.

Owe daty statystyczne zbierał Horowitz przy pomocy druków w języku niemieckim, t.zw. Fragebogen, których 15 sztuk od niego odebrano.

....

?

Lwów 2 grudnia 1918

Do
Komendy Miasta
Lwowa

O tem zawiadamiam Komendę miasta przy dołączeniu 15 egzemplarzy wspomnianych „Frageboden”

Komendant

W. Sulimirski

Podpis odręczny

Komenda Miejskiej Straży Obywatelskiej
We Lwowie

...

L.228 Res.

Lwów, dnia 4 stycznia 1919.

Do

Komendy Miasta

We Lwowie

Ul. Wałowa l.16

Doszło do tutejszej wiadomości, że do Lwowa przyjechał ze Szwecji przed kilku dniami jakiś żyd, rzekomo profesor czy sędzia pokojowy, wysłany przez jakiś komitet żydowski celem zbadania przyczyny i rozmiarów pogromów żydowskich we Lwowie. Obraca się tylko w kołach ortodoksyjnych żydów i był widziany w kawiarni „Zity” przy ul. Sykstyskiej.

Nazwiska jego zbadać nie zdołano.

O tym donoszę P.T. celem dalszego postępowania.

Komendant M.S.O

W. Sulimirski

Podpis odręczny

Komisariat policji Zamarstynowskie

Odpis

L. 984

We Lwowie, dnia 3 maja 1919

Do Prezydium Dyrekcji policji we Lwowie

Dnia 2. bm doniósł tu Henryk Siegel, słuchacz praw zamieszkały na Zniesieniu L.387, że na wylocie ulicy Misyonarskiej ku Żółkiewskiej zawezwał go żołnierz (w oryginale zawezwał do żołnierza), by się wylegitymował, trzewiki z nóg zdjął i jemu oddał. Siegel widząc, że żołnierz ten nie posiadał żadne odznaki służbowej, na mocy której mógłby być uprawnionym do legitymowania osób, nie pokazał mu legitymacji i zawołał na patrolującego żołnierza policyjnego Stanisława Kubarskiego, a gdy ten po wylegitymowaniu żołnierza zaznaczył mu, że nie jest uprawniony do legitymowania osób, rzucił się na Kubarskiego w celu odebrania mu karabinu, zelżył go, a grożąc mu, że przyprowadzi patrol, zbiegł do w pobliżu znajdujących się koszar 4 pp.-

Wedle załączonej karty identyczności z kwietnia 1919, której Kubarski mu nie zwrócił, nazywa się tenże Antoni Jacheć i jest legionistą 15 kompanii IV. Baonu 4 pp. legionów.-

W ostatnich dniach zaszło tu już wiele podobnych wypadków. Dnia 1. kwietnia br. 4 uzbrojonych żołnierzy ściągnęło żydom buty z nóg, zabierało im gotówkę, a gdy tutejsza patrol z agentem policji Kruppą usiłowała ich w gminie Zamarstynowie przytrzymać, ci naładowawszy karabiny chcieli do niej strzelać, a ponieważ patrol ta składała się tylko z 4 ludzi, nie mogła ich przytrzymać, a nim zażądana pomoc od żandarmerii w Zamarstynowie nadeszła, zdołali zbiec w kierunku frontu.-

O czym donoszę z prośbą o wyjednanie we właściwym miejscu, by przeciw takim na bolszewizm zakrawającym zajściom wydano odpowiedni zarządzenia.

Kierownik komisariatu policji Batorski mp.

Komisariat policji Zamarstynowskie

Odpis

L. 945

We Lwowie, dnia 1. maja 1919

Do Prezydium Dyrekcji policji we Lwowie

Dnia 28 kwietnia br. około godz. 1/2 4 popołudniu powracając do urzędu, napotkałem na wylocie ul. Żółkiewskiej ku. Pl. Krakowskiemu większe zbiegowisko, a gdy dowiedziałem się, że 4 żołnierzy Poznańczyków napadło na sklepy i żydów biło, udałem się z przypadkowo przechodzącą patrołą żandarmerii do sklepu, w którym znajdowali się wspomniani Poznańczycy. Ci zawezwani przez patrol do złożenia broni stawili opór i dopiero po dłuższym szamotaniu się zdołałem jednemu z nich, który był podochocony odebrać przemocą rewolwer. - W międzyczasie nadeszła druga patrol z koszar 4 p.p. przy ul. Zamarstynowskiej pod komendą podchorążego, wobec czego patrol żandarmerii zaraz odeszła.-

Przedstawivszy się podchorążemu kim jestem, prosiłem go, by tych Poznańczyków kazał odstawić do w pobliżu znajdujących się koszar wojskowych do wytrzeźwienia, albowiem mogłoby przyjść do niebezpiecznego zajścia wobec tak liczego tłumu żydów jako też w międzyczasie nadeszłych żołnierzy, podżegających Poznańczyków by bili żydów. Na to odpowiedział, ...(?) „w moich statutach nie stoi by pijanych żołnierzy aresztować” przyczym zabrawszy rewolwer Poznańczykowi zwrócił. Wówczas poprosiłem go o legitymację. A gdy ten mi rzekł, że się nazywa się Mejlich z 4 pp. zaznaczyłem mu, że za wszelkie następstwa jakie powstać mogą zostaje odpowiedzialny i że ja w tej sprawie udaję się do jego koszar. Po niejakiem czasie powróciła do koszar patrola wraz z Poznańczykami, z którą zetknąłem się w bramie, nie zastawszy żadnego z oficerów. W kilka minut za mną wyszli również i Poznańczycy z koszar i udali się w kierunku Krakowskiego Placu, poczem zostali pojmani przez tamtejszą patrol wysłaną na moje telefoniczne doniesienie o tem zajściu.

Ponieważ w powyższym zajściu interwencja moja była bezsilna a podobne zajś ca w tutejszej dzielnicy są na porządku dziennym, upraszam Wysokie Prezydium o wyjednanie mi u Naczelnego Dowództwa W.P. Legitymacyi, na mocy której byłyby patrole i pojedyncze oddziały obowiązane udzielić mi w razie potrzeby należytej pomocy. Jakoteż bym mógł na mocy tej legitymacji podejrzanе osoby woskowe zavezwać do wylegitymowania się.

Kierownik komisaryjatu policji Batorski mp.

W lewym górnym rogu oraz po prawej stronie nad podpisem pieczęć owalna o treści:

ŻYDOWSKI KOMITET dla Niesienia Pomocy Ofiarom Rozruchów i Rabunków w listopadzie 1918 we Lwowie.

L 569/19

P.T.

DYREKCJA POLCYI

We Lwowie

Żydowski Komitet dla Niesienia Pomocy Ofiarom Rozruchów i Rabunków w Listopadzie 1918.
we Lwowie, przedkłada wykazy osób ostatnio poturbowanych przez żołnierzy._

Poj. 2 zał.

Przedkładamy pod a/ b/ wykazy osób, które w maju br. doznały szkód ze strony żołnierzy.-

Prosimy o środki zaradcze.-

Za pieczęć owalna

Podpis nieczytelny (Aszkenazy?)

Załącznik 1 to wykaz szkód materialnych – nazwisko, zrabowany towar i wysokość szkody.

Załącznik 2

WYPADKI CZYNNEGO ZNIEWAŻENIA PRZEZ HALLERCZYKÓW

Dnia 20.V Bergruenowi Wolfowi, pl. Teodora 3 obcięli brodę i pobili